

Józef Górniewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID 0000-0003-1696-961X

Idea melioryzmu w twórczości naukowej Profesor Marii Dudzikowej. Założenia i jeden przykład

Wprowadzenie

W artykule poddaję pod rozważenie pewien szczególny rys w twórczości naukowej Profesor Marii Dudzikowej jakim jest idea melioryzmu. Termin ten nie został użyty przez autorkę w Jej licznych pracach, ale cała twórczość znakomicie wpisuje się w ów szczególny rys osobowości naukowej poznawskiej uczoney.

Treścią poszczególnych części opracowania są zatem różne koncepcje ujmowania problematyki melioryzmu, najpierw w filozofii i naukach społecznych, potem ukazując swoistość ujęcia w akademickiej pedagogice oraz przedstawiam jeden przykład spełniania się idei melioryzmu w pracy naukowej Profesor Marii Dudzikowej. Szczegółowo omawiam zarys tej idei obecny w monografii „O trudnej sztuce tworzenia samego siebie” opublikowanej w roku 1985 w wydawnictwie Nasza Księgarnia w Warszawie¹.

Istota melioryzmu

Idea melioryzmu wywodzi się wprost z filozofii Jana Jakuba Rousseau². W istocie jest pewną postawą, czy rysem osobowości człowieka. U jej podstaw istnieje przekonanie, swoista wiara w to, że człowiek jest z natury dobry i ustawicznie dąży do dobra. I ten ruch zmierzający do czynienia świata lepszego niż jest teraz nazwano melioryzmem.

¹ M. Dudzikowa, *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.

² J. J. Rousseau, *Marzenia samotnego wędrowca*, Ossolineum, Wrocław 1983; J. J. Rousseau, *Wyznania*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.

W przekonaniu zwolenników tego stanowiska, jak też badaczy tej problematyki człowiek nieustannie dąży do bycia w stanie, który oni nazwali „In meliore”, czyli w dążeniu ku lepszemu, w drodze do osiągnięcia wyższego etapu rozwoju, w przechodzeniu ku wyższym wartościom moralnym nakierowanym na realizację wartości dobra³. Człowiek instynktownie dąży do bycia dobrym i realizacji tej idei. Posiada wewnętrzne siły wiodące go ku dobru. Zło zaś, w przekonaniu zwolenników tej koncepcji czai się w świecie zewnętrznym, niejako spływa na człowieka z boku, z góry, ale na pewno nie wypływa z niego samego.

Termin melioryzm wywodzi się z języka łacińskiego, gdzie „melior”⁴ dosłownie oznacza „lepiej”, czyli poprawienie tego, co już jest, ale co może okazać się lepsze, jeśli podejmie się zabiegi wzmacniające jakość owego produktu, czy idei.

Bogusław Wolniewicz⁵ głosił pogląd, że melioryzm jest esencją ideologii lewicowych. Poniekąd bywa łączony z różnymi teoriami samorealizacji, a także z poglądami klasycznej formuły hedonizmu. Bo przecież w przekonaniu filozofów zaliczanych do tej formacji dobro, jako naczelną wartość, wokół której koncentruje się myśl meliorystów, jest tym, co zwiększa przyjemność, albo zmniejsza cierpienie. Zło natomiast zwiększa cierpienie i zmniejsza przyjemność. A przecież człowiek dąży jedynie do tego, co jemu samemu jest przyjemniejsze. I tutaj styka się z koncepcją melioryzmu. Bo według przedstawicieli tej formacji intelektualnej człowiek dąży zawsze do tego, co jemu samemu zdaje się, że jest lepsze.

Melioryzm, zdaniem warszawskiego filozofa, wymaga antropodycei. A zatem zastąpienia Boga człowiekiem, jako najwyższą formą istnienia w świecie. Idea antropodycei wyparła teodyceę. Jak dotąd w filozofii współczesnej antropocentryzm triumfuje. Ma on kilka odmian: teoriopoznawczą zapoczątkowaną przez Kartezjusza, metafizyczną reprezentowaną przez Nietzschego i Diltheya, kosmologiczną – A. Huxley, Teilhard de Chardin, aksjologiczną L. Feuerbach, czy teologiczną (ateizm, deizm czy politeizm)⁶.

W przekonaniu B. Wolniewicza melioryści wierzą w lepszy świat, w nieustanne dążenie ku dobru i poprawianiu rzeczywistości. Świat nie może

³ J. Starobinski, *Jean – Jacques Rousseau – przejrzystość i przeszkoda oraz Siedem esejów o Rousseau*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.

⁴ J. Korpanty (red.), *Słownik łacińsko – polski*, Wydawnictwa Szkolne PWN, Warszawa 2003.

⁵ B. Wolniewicz, *Melioryzm Leibniza*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2016 nr 4.

⁶ H. Szabala, *O filozofii sprzeciwu czyli o antropocentryzmie w dziejach filozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.

być zamknięty i w pewien sposób zakończony. Trwa w nieustannym rozwoju. Bo jeśli realność byłaby skończona to jednocześnie także niedoskonała. Bo to, co już istnieje i zamyka horyzonty rozwoju i poznania jest niedoskonałe. Wszechświat jest nieskończony i jak dotąd nie odnaleziono fizykalnych dowodów przeczących tej tezie.

Warszawski badacz nie tylko analizował poglądy zwolenników melioryzmu, ale także krytykował ich za nieustanną wiarę w lepszy świat człowieka. Sądził, że w toku dociekań nad rzeczywistością nabyli oni swoistej wady w percepcji rzeczywistości, podobnie jak „daltoniści”, którzy nie są w stanie odróżnić niektórych barw. Tak też meliorysty spoglądają wadliwie na rzeczywistość szczególnie w kwestiach moralnych. Nie potrafią na przykład odróżnić ludzkiej złośliwości od głupoty. Melioryzm nie jest zatem poglądem, a raczej rysem osobowości głęboko wrytym w materiał genetyczny.

W analizie rzeczywistości i głoszonych poglądach meliorysty utrzymują zasadę ciągłości, która głosi, że poglądy ludzkie, kreowane wartości przechodzą płynnie z jednego stanu w drugi, bynajmniej nieskokowo. Tak też idea nieustannego poprawiania świata człowieka obecna jest od wieków w kulturze intelektualnej Europy.

Jednym z najbardziej znanych przedstawicieli polskiego nurtu badań nad ideą melioryzmu, jak i gorącym orędownikiem tej koncepcji był Witold Rubczyński⁷. Swoje prace naukowe publikował już w XX wieku, a największe sukcesy w badaniach nad historią polskiej filozofii oraz z zakresu etyki osiągnął po pierwszej wojnie światowej. Zmarł w 1938 roku. Była zwolennikiem takiej filozofii, która „pociesza” ludzi, jest dla nich źródłem wiedzy o wielkości człowieka. Nauka i refleksja nad rzeczywistością nie zamyka nadziei człowieka na bycie w lepszym świecie, niż ten, który jest przedmiotem badań uczonych.

W przekonaniu tego filozofa melioryzm zakłada, że istnieją dwie rzeczywistości, w których funkcjonuje człowiek. Jedna z nich to obszar moralności, świat wartości, zaś drugi to rzeczywistość fizykalnej zwykłości. Przechodzenie z jednego obszaru ku drugiemu, niejako wyciąganie ku górze wymaga wysiłku intelektualnego i odwagi. Ruch jest tutaj jednokierunkowy, zawsze od tego, co fizykalne, ku temu co etyczne.

⁷ W. Rubczyński, *Problem kształtowania charakteru*, Poznań 1938, Księgarnia Św. Wojciecha; W. Rubczyński, *Etyka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1936; E. Przybył – Sadowska, D. Szymańska – Kula, *Melioryzm Witolda Rubczyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznawcze” 2010 zeszyt 43.

Melioryzm stawia na człowieka jako siłę dążącą do postępu. Dokonuje tego w świecie moralnym. Znajduje się on w etycznym, aksjologicznym wymiarze swojej egzystencji. Bycie w takim zakorzenieniu moralnym powoduje to, że człowiek jest zdolny do samokontroli, do krytyki samego siebie. Posiada także aspiracje związane z tworzeniem czegoś nowego i zarazem lepszego, od tego, co już jest i już właśnie przeminęło. Szczególna rola przypada tutaj samodoskonaleniu własnego charakteru, usprawnianiu zmysłów, pobudzaniu zdolności, kształtowanie postaw moralnych.

Według W. Rubczyńskiego melioryści głoszą takie oto przekonanie, że istnieje pewna idea postępu stanowiąca swoisty drogowskaz dla ludzkich działań. Sądzą oni ponadto, że owa idea napędza działania człowieka do zmiany zarówno samego siebie jak i otaczającego świata. Są też przekonani co do tego, że ludzie będą zawsze dążyć do naprawiania i poprawiania świata i w tym dążeniu będą spełniać swój potencjał.

W swym etycznym działaniu człowiek kieruje się ku wartościom. Tworzy nowe jakości, na ogół coraz wyższe, bardziej postępowe. Proces ten jest nieustanny, stopniowalny, etyczny. W tych działaniach przekracza sam siebie, wznosi się na kolejne poziomy swojego istnienia w świecie społecznym.

Melioryzm polega na ciągłym wysiłku podporządkowywania idei i rzeczy, na dokonywaniu nieustannych zmian w hierarchii celów. W tym procesie człowiek eliminuje sytuacje dyskomfortu. Melioryzm wydaje się być optymistyczną koncepcją przekraczania samego siebie, w dążeniu ku doskonałości.

Także Henryk Elzenberg⁸ w swojej twórczości podejmował problematykę melioryzmu. Swoją koncepcją oparł na analizie teorii wartości. Wileński, a potem toruński uczony podjął zagadnienie wartości perfekcjonistycznych. A te wprost związane są z ideą melioryzmu.

Każda wartość, jak sądził ten badacz, jest zawsze względna. Jest wartością dla kogoś i czegoś. Wartości dzielą się na ogół, na utylitarne i elektywne. Jednak wśród różnorodnych kategorii aksjologicznych można wyodrębnić odmienny typ wartości perfekcjonistycznych zwanych także „dygnitas”, czyli szacowność, szlachetność.

Wartości perfekcjonistyczne nie są bynajmniej względne, a zatem nie mają waloru utylitarności. Są one ważniejsze, wyżej usytuowane, szlachetniejsze.

⁸ H. Elzenberg, *Wartości i człowiek – rozprawy z humanistyki i filozofii*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2012.

Autor tej koncepcji przywołuje tutaj poglądy Seneki wyrażone w kwestii istnienia i typów wartości. Wartości utylitarne zwane przez rzymskiego filozofa „pretium” opierają się na potrzebach i pragnieniach człowieka, natomiast wartości perfekcjonistyczne na zobowiązaniach moralnych.

Także Tadeusz Kotarbiński⁹ analizował problematykę perfekcjonizmu, wartości moralnych w kontekście idei melioryzmu. W swojej reistycznej koncepcji istnienia rzeczywistości w wymiarze fizykalnym i antropocentrycznej wizji życia etycznego szczególne znaczenie przypisał wartościom perfekcjonistycznym i dążeniu ludzi do ich urzeczywistnienia. Zarówno codzienna praca człowieka jak i życie w świecie wartości wiodą go do bycia godziwym w każdych sytuacjach. Rzetelne wykonywanie obowiązków – dobra robota w wymiarze etyki pracy, jak i przestrzeganie wartości oraz realizacja powinności moralnych stanowią dwa istotne wymiary istnienia człowieka.

Zdaniem tego uczonego świat nie jest ani dobry, ani zły, ale może stać się lepszy dzięki ludzkim działaniom w dążeniu ku dobru.

A zatem obaj polscy filozofowie wyrażali przekonanie, że melioryzm jest nastawieniem na czynienie dobra, na dążeniu do poprawiania rzeczywistości we wszystkich jej wymiarach tych już odkrytych, i tych właśnie teraz wyeksplikowanych w pracowniach badawczych. W istocie melioryzm zakłada nieustanne poprawianie samego siebie, świata społecznego i świata fizykalnego, na tyle, na ile da się go zmienić na lepsze.

Ale idea melioryzmu wywiedziona z filozofii społecznej znalazła także swoje uzasadnienie w różnorodnych ideologiach politycznych. Bez wątpienia napędza praktykę rządzenia z perspektywy ideologii lewicowych, ale ma także zastosowanie w innych propozycjach teoretycznych z zakresu nauk o polityce. I tak Andrzej Murzyn¹⁰ wyraził pogląd, że idea melioryzmu stanowi w istocie dążenie do bardziej świadomego uczestnictwa ludzi w życiu publicznym. Wywodzi się ją wprost z doktryny liberalnej. Konserwatywna ideologia nie dostrzega znaczenia idei melioryzmu w działalności politycznej, bo uznaje prymat innych sił duchowych w kształtowaniu świata społecznego oraz natury.

W przekonaniu Elwiry Pępiak¹¹ ideologia melioryzmu może być też traktowana jako utopijna inżynieria społeczna. Wywodzi się ją wprost

⁹ T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.

¹⁰ A. Murzyn, *Edukacja filozoficzna a rozwój społeczeństwa obywatelskiego*, w: (red.) A. Murzyn, *Samorządność wczoraj i dziś. Wychowanie do społeczeństwa obywatelskiego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

¹¹ E. Pępiak, *Demonologia nowoczesności. O czarnej Mszy Johna Greya*, „Teksty z Ulicy – Zeszyt Folklorystyczny” 2015 nr 16.

z oświeceniowej wiary w możliwość zmiany człowieka i świata. Taki pogląd wynika też z religijnej koncepcji apokaliptycznej. Jest to demonologiczna wizja zła, które musi zostać pokonane. Napędza to różnorodne ruchy społeczne i polityczne w dążeniu do uniwersalnej wizji świata pozbawiającego się zła na drodze rewolucyjnych przemian. W tym wyścigu bycia lepszym dla ludzkości rozchodzi się swoisty „wirus” melioryzmu jako swoistej praktyki magicznej zbliżonej do myślenia religijnego, ocalenia świata od wszelkiego zła.

I chociaż w różnych nurtach filozofii społecznej oraz wpływających z nich ideologii politycznych oraz nurtów społecznych, z zakresu teorii kultury idea melioryzmu powiązana jest ściśle z wartościami perfekcjonistycznymi, to w psychologii praktycznej postawa perfekcjonizmu została poddana ostrej krytyce.

W przekonaniu części psychologów perfekcjonizm jako postawa człowieka jest tendencją do wyznaczania sobie i innym ludziom celów nierealistycznych, nazbyt wysokich standardów funkcjonowania, nieakceptacji błędów, czy niedoskonałości wykonania¹².

Perfekcjonista uznaje tylko wysokie, wręcz wygórowane wymagania oraz zakłada bezwzględne dążenie do ich zrealizowania. Szczególnym obszarem spełniania się oczekiwań perfekcjonisty są różne rodzaje aktywności związane z rywalizacją między ludźmi, czyli świat sportu, nauki, sztuki, polityki, mody. Poświęcają oni dużo czasu na wypełnianie czynności związanej z realizacją danych zadań wynikających z uprawiania danej profesji, tracąc się w tych dążeniach, usuwają różnorodne przeszkody i ludzi stojących na drodze do osiągnięcia pełnego sukcesu. Kiedy jednak nie są w stanie osiągnąć satysfakcjonującego wyniku popadają w stan frustracji, zaczyna towarzyszyć im lęk i nieustanne napięcie psychoruchowe.

Obok zbawczego perfekcjonizmu istnieje też odmiana perfekcjonizmu patologicznego. Jest nim wewnętrzny przymus bycia najlepszym w różnych dziedzinach aktywności, bycia w roli osoby najlepiej wykonującej jakieś czynności, najlepiej pełniącej daną rolę społeczną, osiągającą wysoką wydajność w każdej dziedzinie działalności, jaką podejmuje się wykonać. Taka tendencja w codziennej działalności prowadzi wprost do znacznego obciążenia organizmu, a niekiedy zmian mentalnych¹³.

¹² M. R. Basco, *Nigdy nie jesteś dość dobry – zerwij pętlę perfekcjonizmu*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2011.

¹³ R. Winter, *W pułapce perfekcjonizmu – prosta droga do porażki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.

Szczególną odmianą takiej postawy człowieka jest przypadek neurotycznego perfekcjonisty. Taki człowiek jest niezwykle krytyczny wobec siebie, ale także niezwykle surowo osądza inne osoby. Ma problem z podjęciem działania. Stan krytycznego nastawienia powiększa jeszcze świadomość tego, że musi być ono wykonane idealnie. Przebywając nieustannie w takim napięciu neurotyczni perfekcyoniści stają się swarliwi, wywołują konflikty, nie grają drużynowo, tylko indywidualnie z nastawieniem na własny sukces, a nie wysoki wynik zespołu. Największe sukcesy osiągają wtedy, kiedy pracują samodzielnie, oczekując w samotności na wypełnienie zadania i spodziewany sukces. Stawiają wszystko na jedną kartę. Albo osiągną wysoki wynik, albo nic. Niekiedy niszczą swoją pracę, jeśli dany wytwór nie spełnia ich standardów.

Perfekcjonizm bliski idei melioryzmu ma jednak dwa oblicza. To pierwsze stanowi esencję poprawiania rzeczywistości, zaś to drugie negatywne wiedzie wprost do zaprzeczenia idei dążenia człowieka do czynienia dobra w świecie społecznym. To pierwsze bliskie jest pedagogice i obecne w twórczości naukowej wielu przedstawicieli tej dyscypliny wiedzy.

Idea melioryzmu w pedagogice i innych naukach społecznych

Idea melioryzmu występuje w wielu nurtach pedagogicznych. W zasadzie w niemal wszystkich koncepcjach z zakresu teorii wychowania utrwała się przekonanie o tym, że człowiek może być lepszy niż jest teraz. To twierdzenie napędza działania edukacyjne. W pedagogice społecznej o idei melioryzmu wspomina H. Radlińska¹⁴. Istotą działalności pedagogicznej było meliorowanie środowiska społecznego, czyli poprawianie warunków życia ludzi. Odnosiło się ono zarówno do nasycania otoczenia ludzi urządzeniami i maszynami, zatem wytworami cywilizacyjnymi ułatwiającymi funkcjonowanie człowieka w świecie rzeczy, jak też ułatwiającymi kontakt z wartościami kultury. Poprawianie środowiska kulturowego przynosiło efekty w procesie kształcenia i wychowania człowieka. Była to zależność wprost proporcjonalna. Im bogatsze w bodźce było środowisko kulturowe ucznia, tym lepsze osiągał on wyniki w edukacji szkolnej.

Idea melioryzmu obecna była też w twórczości Kazimierza Sośnickiego¹⁵. Autor ten wskazywał na znaczenie procesu wiodącego do postępu cywilizacyjnego. Kierunek tych działań społecznych był jednoznaczny

¹⁴ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Ossolineum, Wrocław 1961.

¹⁵ K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1967; K. Sośnicki, *Pedagogika ogólna*, Księgarnia Wysyłkowa „Librarium”, Inowrocław 1946.

– melioratywny, czyli ku temu, co lepsze. Wszelkie oddziaływania miały wyrazisty wektor. Był on skierowany na realizację idei dobra i poprawiania zarówno świata, jak i człowieka w kierunku, który toruński pedagog nazwał melioratywnym. Zalecał w swoich pogadankach i poradach pedagogicznych, aby wychowawca dążył zawsze ku dobru, nieustannie poprawiał aktualny stan rzeczy, rozwoju, czy środowiska społecznego.

Także uczniowie i współpracownicy zarówno Heleny Radlińskiej, czyli Aleksander Kamiński, Ryszard Wroczyński czy Kazimierza Sośnickiego, jak Zbigniew Kwieciński, Maria Lipowska, czy Stanisław Nalaskowski upowszechniali w swojej twórczości pedagogicznej ideę melioryzmu.

Stefan Kunowski¹⁶, poddając namysłowi termin „edukacja”, wywodzi go z języka łacińskiego. A tam źródłosłów „educare”¹⁷ oznacza zarówno wychowanie, jak też coś, co jest wyciągane do góry, co zmierza ku górze, nieustannie się wznosi, a kresu owej drogi nie widać. A zatem działalność edukacyjna, w ujęciu metaforycznym, jest wyciąganiem z osobowości człowieka tego, co dotąd wydawało się skryte i nierozwinięte. W istocie jest to najczystsza postać idei melioryzmu.

Zresztą każde działanie pedagogiczne nastawione jest na realizację celów wyprowadzonych wprost z ideału, czy wzorca kulturowego. A jeśli owe cele są coraz wyższe to ich osiągnięcie związane jest z poprawianiem tego, co już jest. Stanowią samą istotę melioryzmu.

Ale nie tylko działania pedagogiczne wyrażają ideę melioryzmu. Każda czynność wykonywana w procesie wytwórczym na ogół wiedzie do osiągnięcia jakiegoś zakładanego celu. Dzieje się tak w procesie produkcji, w działalności usługowej, w twórczości artystycznej i wielu innych obszarach aktywności ludzi.

Tym, co różni działania pedagogiczne od wytwórczych jest realizacja wartości perfekcjonistycznych i przyjęcie idei antropocentryzmu. W pozostałych obszarach, a także w sztuce podstawowym motywem napędzającym ludzi do aktywności jest realizacja potrzeb i pragnień, a te związane są głównie z wartościami utylitarnymi.

Szczególnym obszarem realizacji wartości moralnych jest proces wychowania, a szczególnie szczytowa jego forma czyli samowychowanie. W polskiej pedagogice idea samowychowania jest obecna od wielu lat. Już

¹⁶ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2011.

¹⁷ J. Korpanty (red.) *Słownik łacińsko – polski*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2003.

w okresie międzywojennym K. Sośnicki określił cel zasadniczy procesu wychowawczego. Jest nim osiągnięcie stanu samowychowania, przejście od dyrektyw zewnętrznych właściwych dla istoty procesu wychowawczego, z natury swej zakorzenionego w nurcie społecznym ku autokreacji osobowości człowieka, stawiania celów samemu sobie, ku antropodycei¹⁸.

Idea samowychowania była przedmiotem refleksji wielu badaczy z zakresu nauk społecznych zarówno pedagogów, ale także psychologów i socjologów.

Idea melioryzmu w twórczości Profesor Marii Dudzikowej

W bogatej spuściznie twórczości naukowej Świętej Pamięci Pani Profesor Marii Dudzikowej znajduje się kilka pozycji, w których szczególnie obecna jest idea melioryzmu i to w jej wersji skrajnie aksjologicznej, moralnego zobowiązania się człowieka do istnienia w świecie społecznym i przyjmowania odpowiedzialności za swoje dokonania oraz wspieranie osób najbliższych. W kilku pracach naukowych i popularnonaukowych przedstawiła swoją autorską wizję procesu samowychowania. U jego podstaw znajdują się wartości perfekcjonistyczne i moralne.

W książce pt. „O trudnej sztuce tworzenia samego siebie” autorka prowadzi swoisty dialog z potencjalnymi młodymi czytelnikami. Materiałem empirycznym poddanym analizie merytorycznej są wypracowania uczniów głównie poznańskich szkół licealnych z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Maria Dudzikowa snuje rozważania o procesie samowychowania, a w istocie o autokreacji młodych ludzi znajdujących się na progu dorosłości. Posiadają już oni pewne doświadczenie życiowe. Przeżyli porażki, jak też osiągnęli sukcesy w różnych dziedzinach aktywności. Głównym obszarem spełniania się ich aktywności jest nauka szkolna, powodzenia i niepowodzenia dydaktyczne z określonych obszarów wiedzy, ale także w różnych dziedzinach sportu, działalności artystycznej, społecznej, turystycznej, czy w wolontariacie, pierwsze uczucia pozytywne i negatywne. W okresie realnego socjalizmu polska młodzież nie miała zbyt wielu możliwości manifestowania swoich możliwości kreatywnych, sportowych, czy z innych form działalności społecznej. Wolontariat posiadał dwa oblicza. To oficjalne dokonywało się w formie czynów społecznych zarządzanych

¹⁸ Por. H. Gajdamowicz, *Teoria wychowania i nauczania Kazimierza Sośnickiego w świetle założeń pedagogiki filozoficznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1997; S. Nalaskowski, *Pedagogika i dydaktyka w ujęciu Kazimierza Sośnickiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.

centralnie przez władze polityczne, administracyjne, czy oświatowe oraz oblicze działalności nieoficjalnej, wspierania ludzi wymagających opieki niejako prywatnie i pokątnie, poza formalnym nurtem życia publicznego.

Autorka proces tworzenia samego siebie określiła mianem sztuki, w znaczeniu nie tyle aktywności artystycznej, ile działalności oryginalnej, nowatorskiej, indywidualnej. Tak jak artysta samodzielnie konstruuje swoje dzieło, tak autokreator, w tym przypadku młody człowiek dążący do uzyskania samodzielności w podejmowaniu decyzji życiowych, konstruuje swoją osobowość w sposób niepowtarzalny, autorski, tak jakby wytwarzał coś całkowicie osobliwego i nieznanego dla innych.

Pedagogika w sensie praktycznego działania jest niekiedy uznawana za sztukę podejmowania właściwych działań w zróżnicowanym środowisku kulturowym i społecznym¹⁹. Wychowawca musi uwzględnić wiele różnorodnych bodźców oddziaływujących w danym momencie na zmysły wychowanka, ale także jego doświadczenie życiowe, aspiracje, pragnienia i potrzeby oraz wiele innych czynników. Porusza się zatem w skomplikowanej materii dokonując przekształceń elementów sytuacji wychowawczej, aby uzyskać zakładany cel.

Książka jest tak pomyślana, aby zrealizować równocześnie kilka celów założonych przez autorkę. Po pierwsze u podstaw każdego indywidualnego procesu wychowania, jak i samowychowania znajduje się koncepcja, pewna forma świadomości ideału wychowawczego, zbioru pożądanych wartości, stanowiących treść poszczególnych celów oddziaływań wychowawczych i związanych z procesem autokreacji. Wiedza o wartościach, o ich istocie i poszczególnych kategoriach, ich znaczeniu w życiu ludzi jest punktem wyjścia do konstruowania programu autoedukacyjnego. Literatura piękna jest wdzięcznym polem do wydobywania głębokich myśli sformułowanych przez pisarzy i poetów w procesie argumentowania określonych tez pedagogicznych. Odbyte studia z zakresu polonistyki ujmowane zarówno jako źródło idei filozoficznych, metafor literackich, ale także ukształtowanie warsztatu pisarskiego autorki dostrzegane są przez czytelnika w trakcie lektury treści tej książki.

W kolejnym kroku Maria Dudzikowa odsłania zagadnienie postaw człowieka do różnorodnych obiektów materialnych i niematerialnych rzeczywistości. Chodzi tutaj zarówno o wytwory kultury, dobra ekonomiczne, działania w sferze usług, z zakresu samokształcenia, praktyk religijnych czy twórczości artystycznej. Badaczka szerzej analizuje dwie skrajne postawy

¹⁹ B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

do rzeczywistości czyli orientacje życiowe na „Być” czy też „Mieć”. Idea ta sformułowana przez E. Fromma²⁰ została spopularyzowana w polskojęzycznym piśmiennictwie pedagogicznym przez Bogdana Suchodolskiego²¹. Była przedmiotem ożywionej dyskusji szczególnie w trzech ostatnich dekadach XX wieku. Nawet w warunkach funkcjonowania w realiach gospodarki socjalistycznej w społeczeństwie polskim widoczne były te dwie skrajne orientacje życiowe ludzi. Postawa skierowana na „Mieć” raczej przeważała w polskim społeczeństwie, niezwykle biednym i funkcjonującym w skrajnie niekorzystnych warunkach gospodarczych. Niby niczego nie było na oficjalnym rynku, a w domach poszczególnych obywateli badacze problemów społecznych odnajdywali najrozmaitsze przedmioty i towary, często pochodzenia zagranicznego. Przeciwwagą do owego dostrzegalnego trendu „bogacenia” się nawet w tak trudnych warunkach ekonomicznych była propozycja pedagogów, aby młodzież szkolna wybierała postawę na „Być”, na samorealizację i funkcjonowanie w świecie wartości duchowych i ideologicznych. Środkami do realizacji tych celów była działalność artystyczna, a zatem doznania emocjonalne z tworzenia i obcowania z wartościami sztuki. Innym środkiem była aktywność w ramach kół przedmiotowych o charakterze naukowo – badawczym, dysputy z zakresu literatury i filozofii. Przeżycia mistyczne uznawano za wadę percepcji i usuwano z programu wychowawczego szkół i instytucji kulturalno – oświatowych zlokalizowanych w poszczególnych środowiskach lokalnych. Przeżycia religijne pozostawały na marginesie oficjalnej działalności pedagogicznej jak i nie stanowiły przedmiotu zainteresowań pedagogów akademickich z państwowych szkół wyższych.

W procesie autokreacji, jak pisze Maria Dudzikowa, człowiek musi poznać samego siebie. Stąd niezbędna wydaje się wiedza o jego osobowości, jej strukturze, poszczególnych elementach i ich funkcjonowaniu. Człowiek wyraża samego siebie w jednorazowym akcie, w trakcie spotkania, na przykład z inną osobą, w warunkach szkolnych, w środowisku lokalnym, w akcie twórczym, czy wytwórczym. Funkcjonuje jako jedność, chociaż owa jednolita struktura stanowi wynik działania trudnej wprost do zliczenia liczby elementów składowych. Badania naukowe nad mózgiem, jak i nad osobowością będącą wytworem funkcjonowania różnych płatów i mniejszych organów mózgowych oraz innych części organizmu ludzkiego prowadzą

²⁰ E. Fromm, *Mieć czy być*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012; E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Wydawnictwo Vis a vis/Etiuda, Kraków 2017.

²¹ B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, PWN, Warszawa 1968; B. Suchodolski, *Kim jest człowiek*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.

do okrywania kolejnych elementów. Wpływ tych nowo odkrytych struktur na funkcjonowanie całego układu stanowi właśnie kolejne wyzwanie dla neurologów, psychologów, ale także przedstawicieli innych nauk społecznych zajmujących się człowiekiem do kreślenia nowych portretów psychologicznych człowieka²².

Autorka rozprawy w kolejnym fragmencie tekstu podejmuje problematykę z obszaru teorii organizacji i ergonomii. Chodzi o zagadnienie skutecznego działania w świecie społecznym i kulturowym. Tworzenie samego siebie, obok refleksji nad wartościami i swoim organizmem, obok stanowienia celów i obmyślenia strategii ich skutecznej realizacji wymaga także zadziałania praktycznego, czyli uruchomienia różnorodnych operacji poznawczych, motorycznych, emocjonalnych, a przede wszystkim wzbudzenia u siebie motywacji do ulepszania samego siebie. U podstaw autokreacji znajduje się bowiem idea melioryzmu. Nakazuje ona wprost realizowanie życia w formule bycia coraz lepszym w różnorodnych obszarach funkcjonowania społecznego, szkolnego, sportowego, czy artystycznego.

No i w końcu uruchamia pokłady nadziei na życie w lepszym własnym świecie, tworzonym przez samego siebie w realnych warunkach fizykalnych, kulturowych i społecznych. Każda osoba wykuwa sobie własne miejsce, własną przestrzeń w świecie społecznym i dopuszcza do niej tylko wybranych przez siebie ludzi. Każda osoba urządza sobie to miejsce dobierając elementy świata fizykalnego i artefakty kultury. Nasyca ową przestrzeń własnym znakiem, osobistą pieczęcią i w tej właśnie wykreowanej rzeczywistości postanawia także o sobie samej, określa cele własnego rozwoju, niekiedy z udziałem innych ludzi, nauczycieli, rodziców, przyjaciół, ekspertów, a niekiedy bez udziału osób trzecich.

Jak się wydaje w tym dążeniu do samorealizacji niekiedy jednostka popada w skrajny indywidualizm. Przyjmuje postawy egoistyczne, odrzucając innych ludzi, zrywając więzy społeczne z członkami rodziny, przyjaciółmi, czy innymi osobami znaczącymi. Krystalizuje świat aksjologiczny i fizykalny wokół siebie, nie dopuszczając zbyt blisko ludzi. Realizuje wartość dobra po swojemu, indywidualnie, według własnych zasad. Jest to też jakaś odmiana melioryzmu. Jednostka rozwija się nieustannie, przechodząc na kolejne wyższe etapy funkcjonowania. Osiąga wyższe stadium umiejętności artystycznych, naukowych, wytwórczych, czy sportowych, ale równocześnie żyje jakby poza rodziną, kręgiem kolegów, czy znajomych. Dąży do perfekcjonizmu

²² J. Kozielecki, *Psychologia w wielkim świecie – szkice o sprawach ludzkich*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.

w wielu obszarach funkcjonowania. Wypełnia także wszelkie zobowiązania wobec instytucji społecznych, rodziców i rodzeństwa, innych ludzi nie będąc jednak z nimi w bliskim kontakcie emocjonalnym.

Istnieje zatem także wersja melioryzmu pozbawiona otoczki emocjonalnej, wartości moralnych powszechnie uznawanych za właściwe w danym kręgu kulturowym, zgodę na życie bez zobowiązań. Taka formuła egzystencji została odrzucona przez poznańską uczoną.

Także w innych swoich pracach Maria Dudzikowa dotykała problematyki melioryzmu. Niekiedy demaskowała instytucje społeczne, które nie realizowały właściwie swoich statutowych powinności. I tak szkoła, jako instytucja powszechnej edukacji uczniów stawała się niekiedy miejscem patologii społecznych, niebezpiecznym dla uczniów, pełnym pułapek. To tutaj handlowano narkotykami, upowszechniano treści pornograficzne, czy promowano ideologie faszystowskie i komunistyczne, to tutaj następowała pierwsza socjalizacja przemocy społecznej, dokonywania drobnych oszustw przez uczniów, a niekiedy wprost działań o charakterze wykraczającym poza obowiązujące normy prawne.

Ale i w tym miejscu, niekiedy zagrażającym wprost dzieciom, pojawiały się wyspy powszechnego komizmu, śmiechu, drwiny z oficjalnego nurtu oddziaływań edukacyjnych.²³ Uczniowski śmiech był remedium na codzienne doznawanie poczucia nudy, agresji i bylejakości w życiu uczniów. Przejawiali oni postawy nieposłuszeństwa, oporu wobec władz szkoły utożsamianych z opresyjnym systemem politycznym.

Autorka starała się poszukiwać różnorodnych metafor do adekwatnego nazywania zjawisk wychowawczych. I tak ukuła termin „twierdza”²⁴ odnośnie funkcjonowania współczesnej szkoły, czyli tej z drugiej dekady XXI wieku. Placówki oświatowe przypominają niekiedy obiekty militarne, bo są chronione przed osobami postronnymi, wyposażone w urządzenia elektroniczne do monitorowania zachowań ludzi, zarówno personelu szkoły, jej uczniów, odwiedzających placówkę rodziców, innych osób realizujących tutaj jakieś swoje sprawy. W szkole zatrudnieni są niekiedy pracownicy firm profesjonalnej ochrony wyposażonych w środki przymusu bezpośredniego. Nauczyciele pełnią nieustannie dyżury obserwując zachowania uczniów

²³ M. Dudzikowa, *Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia – eseje etnopedagogiczne*, Impuls, Kraków 2004; M. Dudzikowa, *Osobliwości śmiechu uczniowskiego*, Impuls, Kraków 1996.

²⁴ M. Dudzikowa, S. Jaskulska, *Twierdza: szkoła w metaforze militarnej, co w zamian?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; M. Dudzikowa, *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*, WSiP, Warszawa 1987.

w trakcie przerw, ale także przed lekcjami i po lekcjach, a dyrektor placówki zarządza nimi tak jakby dysponował oddziałem specjalistów z zakresu obrony przed zagrożeniami. A są one liczne, jak: agresja i przemoc uczniowska, narkotyki i dopalacze, alkohol i papierosy, treści nieobyczajne dostarczane w formie publikacji i na elektronicznych nośnikach informacji. Powszechny dostęp do internetu i zarządzanie placówką poprzez aplikacje oraz programy komputerowe, taki też „elektroniczny kontakt” z rodzicami i uczniami wywołuje znaczące zagrożenie dla stabilności systemu, jak i dostępności niepożądanych treści w mediach elektronicznych. Dzisiaj uczniowie nawet będąc przestrzennie obok siebie na korytarzu szkolnym „rozmawiają” z sobą poprzez komunikatory społeczne. Są blisko siebie, ale nie razem.

Zamiast zakończenia

Książka przeznaczona głównie dla pedagogów i młodzieży szkolnej pt. „O trudnej sztuce tworzenia samego siebie” zapoczątkowała wieloletnie studia i badania Marii Dudzikowej nad znaczeniem aktywności człowieka w kreowaniu własnej osobowości, nad kształtowaniem własnego wizerunku w świecie społecznym, nad metaforą literacką jako językową formułą konstruowania problemów pedagogicznych. Jedno trafne określenie równowagi niekiedy wielostronicowe uzasadnienia dla osiągnięcia efektu zrozumienia istoty sprawy, jaką podejmuje badacz procesów edukacyjnych. „Trudna sztuka tworzenia samego siebie” zawiera zarówno ocenę skuteczności praktycznego działania, dotyczącą podmiotu sprawczego w działaniu społecznym. Wskazuje równocześnie na unikatowy charakter autokreacji i przywołuje ideę melioryzmu. Tworzenie samego siebie jest nieustannym dążeniem do zmian na lepsze przede wszystkim w ujęciu aksjologicznym. Zmiany cielesne po osiągnięciu apogeum w okresie młodości z czasem odwrócą swój wektor. Natomiast świat moralny człowieka będzie doskonalony do końca życia.

Bibliografia:

- Baranowska M., *Marzenia o szczęściu, czyli prawa natury w filozofii J. J. Rousseau*, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 2013 nr 2.
- Basco M. R., *Nigdy nie jesteś dość dobry – zerwij pętlę perfekcjonizmu*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2011.
- Dudzikowa M., *Osobliwości śmiechu uczniów*, Impuls, Kraków 1996.
- Dudzikowa M., *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.
- Dudzikowa M., *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*, WSiP, Warszawa 1987.

- Dudzikowa M., Jaskulska S., *Twierdza: szkoła w metaforze militarnej, co w zamian?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Elzenberg H., *Wartości i człowiek – rozprawy z humanistyki i filozofii*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2012.
- Fromm E., *Mieć czy być*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012.
- Fromm E., *O byciu człowiekiem*, Wydawnictwo Vis a vis/Etiuda, Kraków 2017.
- Gajdamowicz H., *Teoria wychowania i nauczania Kazimierza Sośnickiego w świetle założeń pedagogiki filozoficznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1997.
- Korpanty J., *Słownik łacińsko – polski*, Wydawnictwa Szkolne PWN, Warszawa 2003.
- Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
- Kozielecki J., *Psychologia w wielkim świecie – szkice o sprawach ludzkich*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2011.
- Murzyn A., *Edukacja filozoficzna a rozwój społeczeństwa obywatelskiego*, w: (red.) A. Murzyn, *Samorządność wczoraj i dziś. Wychowanie do społeczeństwa obywatelskiego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Nalaskowski S., *Pedagogika i dydaktyka w ujęciu Kazimierza Sośnickiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Pępiak E., *Demonologie nowoczesności. O czarnej Mszy Johna Greya*, „Teksty z Ulicy – Zeszyt Folklorystyczny” 2015 nr 16.
- Przybył – Sadowska E., Szymańska – Kula D., *Melioryzm Witolda Rubczyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznawcze” 2010 zeszyt 43.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Ossolineum, Wrocław 1961.
- Rousseau J. J., *Marzenia samotnego wędrowca*, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Rousseau J. J., *Wyznania*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.
- Rubczyński W., *Etyka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1936.
- Rubczyński W., *Problem kształtowania charakteru*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1938.
- Sośnicki K., *Istota i cele wychowania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1967.
- Sośnicki K., *Pedagogika ogólna*, Księgarnia Wysyłkowa „Librium”, Inowrocław 1946.
- Starobinski J., *Jean – Jacques Rousseau – przejrzystość i przeszkoda oraz Siedem esejów o Rousseau*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Suchodolski B., *Kim jest człowiek*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.

- Suchodolski B., *Wychowanie dla przyszłości*, PWN, Warszawa 1968.
- Szabała H., *O filozofii sprzeciwu, czyli o antropocentryzmie w dziejach filozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Winter R., *W pułapce perfekcjonizmu – prosta droga do porażki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.
- Wolniewicz B., *Melioryzm Leibniza*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2016 nr 4.
-

The idea of Meliorism in scientific creativity of Professor Maria Dudzikowa. Assumptions and one example

The article discusses the idea of Meliorism present in the scientific output of Professor Maria Dudzikowa. I analyze in detail the content of the book „On the difficult art of self-creation”, searching in the content references to the idea of Meliorism.

Keywords: meliorism, education, self-creation, the art of self-development, self-realization.

Idea melioryzmu w twórczości naukowej Profesor Marii Dudzikowej. Założenia i jeden przykład

W artykule omawiam ideę melioryzmu „implicite” obecną w twórczości naukowej Profesor Marii Dudzikowej. Szczegółowo analizuję treść pracy pt. „O trudnej sztuce tworzenia samego siebie” poszukując w niej odniesień treściowych do idei melioryzmu.

Słowa kluczowe: melioryzm, edukacja, autokreacja, sztuka samorozwoju, samorealizacja.